Nr 44. Dnia 25 Lutego. Czwartek. Dnia 13 (25) Lutego 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu do płaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kanrze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 48, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Flawiana Męczennika.
Jutro: SS. Aleksandra B. i Fortunata.
Sobota: SS. Anastazego P. i Leonarda..
Niedziela: Ś. Romana Opata.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 58.
Zachód „ „ 5 „ 30.

Długość dnia god. 10 minut 32
Przybyło „ „ 3 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ŚŚ. Albina B. i Antoniego.
Wtorek. Ś. Heleny Cesarzowej Wdowy.
Środa: S. Kunegundy Cesarzowej.
Czwartek: S. Kazimierza Królewicza.

— W dniu jutrzejszym, jak i w następne po sobie idące trzy Piątki Wielkiego Postu, odprawiać się będzie w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), uroczysta Wotywa, o godzinie 9-tej z rana, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami.

— Wczorajsze Nabożeństwo passyjne, które się odbywało w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, ściągnęło znów tłumy pobożnych do tej Świątyni, gdzie Słowo Boże głosił JX. kanonik Bogdan.

— Dziś takież Nabożeństwo odbywać się będzie w kościele katedralnym Ś-go Jana.

— Jutro Nabożeństwo passyjne odprawiać się będzie jednocześnie w dwóch Świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta i w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych; — w pierwszym opowiadać będzie Słowo Boże JX. Jasiński, Zarządzający tą Świątynią, — w drugim zaś JX. Czepulewicz. Początek Nabożeństwa o godzinie 4-tej — kazania o godzinie 5-tej.

Postanowienia jenerał-gubernatora warszawskiego:

W wydziale kancelarji jenerał-gubernatora:

Uwolniony został ze służby, na własne żądanie, z powodu wysłużenia lat do emerytury, młodszy referent, asesor kolegjalny Alfred Malinowski.

W wydziale Komisji Sprawiedliwości:

Mianowani zostali: Sędzia Trybunału cywilnego w Warszawie, Florjan Dąbrowski i sędzia sądu kryminalnego w Warszawie Leon Brozdowicz—sędziami sądu apelacyjnego Królestwa; sędzia prezydujący w sądzie policji poprawczej w Łomży Juljan Milberg—sędzią sądu kryminalnego w Warszawie; sędzia trybunału cywilnego w Kielcach Tomasz Uniszewski i podprokurator przy trybunale cywilnym w Warszawie Aleksander Grochowski—sędziami tego ostatniego trybunału; asesor trybunału cywilnego w Łomży Konstanty Kraszewski —sędzią tegoż trybunału; podprokuratror przy sądzie policji poprawczej w Łęczycy Adolf Grabowski—sędzią prezydującym w sądzie policji poprawczej w Łomży; w wydziałach sądu pokoju w Warszawie: właściciele domów: Jan August Krause—sędzią I-go wydziału, sekretarz kolegjalny Ludwik Koch—sędzią II-go wydziału i hrabia Stanisław Kossakowski—sędzią III-go wydziału; właściciele dóbr ziemskich: w powiecie Sandomierskim, Stanisław Łępicki—sędzią sądu pokoju w Staszowie; w powiecie Kaliskim, Roman Radoliński—sędzią sądu pokoju w Kaliszu i w powiecie Łęczyckim, Władysław Prądzyński—sędzią sądu pokoju w Łęczycy.

Delegowani zostali: urzędnik do szczególnych poruczeń Komisji Sprawiedliwości w stopniu sędziego I-ej instancji Kazimierz Skrzetuski i sędziowie trybunału cywilnego w Warszawie radca honorowy Edmund Jałowiecki i Tomasz Uniszewski—do pełnienia obowiązków sędziów sądu apelacyjnego, i podprokurator przy trybunale cywilnym w Warszawie Józef Drzewiecki—do pełnienia obowiązków sędziego tegoż trybunału.

Uwolnieni zostali ze służby: z powodu zmiany miejsca zamieszkania, sędzia sądu pokoju w Tykocinie Roman Roztworowski; na własne żądanie, z powodu wysłużenia lat do emerytury: sędzia sądu apelacyjnego, radca kolegjalny Kasper Dryl i sędzia trybunału cywilnego w Łomży Ludwik Grabowski.

W wydziale Magistratu miasta Warszawy:

Mianowany został: starszy rachmistrz, sekretarz gubernjalny Ignacy Zalewski, radnym Magistratu. (D. W.)

— ***W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem 45 wydanym, zamieszczono:*** W wyjaśnieniu punktu 6 Rozkazu mego za Nr 30, oznajmiam podwładnej mnie Policji, że kursujące po mieście na warunkach dorożek klassy 1 i najmowanie na stacjach dorożkarskich karety, winny być zaopatrzone w numera po bokach kozła i wiszący na plecach u powożącego; od wszelkich zaś innych numerów, zacytowanem powyżej rozporządzeniem wymaganych, są zwolnione; nadto jeżeli kareta wynajętą jest na godziny lub na doby to i te numera na żądanie pasażera, mogą być zdejmowane, z ktorych pierwsze t. j. z karety stangret powinien zachować a z pleców oddać passażerowi który zatrzyma takowy przez czas na jaki wynajętą została kareta. (G. F.)

—½— Istnieją u nas aż dwie księgarnie trudniące się *przeważnie* kolporterstwem — *specjalnie* wydawnictw niemieckich, i pomimo że są zmuszone rywalizować ze sobą, pomimo, że w mieście naszem istnieje parę innych jeszcze księgarń specjalnie protegujących literaturę obcą, a przeważnie niemiecką, pomimo, że ludności niemieckiej w stosunku do polskiej nie jest przecież dużo, owe kolportersko-niemieckie księgarnie robią niezłe interesy. Że niezłe robią interesy dowodem tego ciągły ich rozwój, że zaś ten rozwój zawdzięczają kolporterstwu, to nie podlega żadnej wątpliwości.

Że za granicą a zwłaszcza w Niemczech książki są bajecznie tanie, i że w wielkiej liczbie rozchodzą się po całym świecie, to nie nowina; potrzebaż cyframi dowodzić, jak wielki wpływ na ten pokup i ściśle od niego zawisłą taniość wywiera dobrze zorganizowane kolporterstwo? To zbyteczne w obec faktów, jakie nam dostarcza działalność dwóch *naszych* księgarń o których wyżej mowa. Jeżeli weźmiemy pod rozwagę, że dwie te księgarnie zatrudniają kilkudziesięciu kolporterów, żyjących z tantjemy od sprzedanych przez siebie książek niemieckich, jeżeli cyfrę tych ludzi oznaczymy na 30— a jest ich niewątpliwie daleko więcej—jeżeli przypuścimy, że każdy z nich zarabia od 10—15 rubli miesięcznie, albo średnio po 150 rubli rocznie, to wypadnie, że ci kolporterzy zarabiają 4,500 rubli rocznie, co pomnożone przez 10, w przypuszczeniu, że otrzymują po 10%— da nam pokaźną sumkę 45,000 rubli dokonanych przez nich obrotów rocznie.

Być może, iż rachunek nasz, oparty jedynie na prawdopodobieństwie, jest przesadzony, w każdym jednak razie daje on nam przybliżoną ocenę działalności kolporterów,— wartość tej działalności tem większego nabędzie znaczenia, gdy przypomnimy, że kolporterzy bynajmniej nie szkodzą interesom księgarń, lecz owszem pomagają im, tak samo jak i rozwojowi piśmiennictwa, albowiem kolporterzy wynajdują kupujących i rozszerzają koło mecenasów literatury, wówczas gdy księgarnie muszą się ograniczać na sprzedaży książek jedynie tylko poszukującym takowych; a zresztą nas nie mogą obchodzić interesy księgarń komisowych, nas obchodzi raczej dobro wydawców i losy literatury.

Czy po tem wszystkiem, cośmy powiedzieli, można przypuszczać, aby u nas nie znalazła warunków bytu choćby jedna instytucja kolporterska z zadaniem protegowania literatury swojskiej? — Słusznie wątpić należy.— A jednak dowiadujemy się, że jedyna u nas w tym kierunku „Warszawska Spółka Kolporterska“ ma być wkrótce rozwiązaną, na wniosek jej inicjatora, z zasady że spółka nie przynosi wspólnikom odpowiednich zysków.

Dziwimy się doprawdy, że pan W. tyle poświęcający się jak sam głosi, dla dobra ludzkości i literatury swojskiej, tak niegdyś energiczny i tylokrotnie do wytrwania nawołujący, dziś występuje z chęcią obalenia powstałej z jego inicjatywy instytucji, z pobudek czysto materjalnych, lubo, o ile wiemy, spółka żadnych strat dotąd nie poniosła.

Rzecz naturalna, że zyski materjalne nie mogą być dla nikogo obojętne—lecz bywają także takie przedsiębierstwa, w których obok zysków dla przedsiębierców nie mniej są ważne inne cele społeczne, a jak tutaj np. dobro literatury swojskiej.

Być może, iż istniejąca w dzisiejszym w swoim składzie „Warszawska spółka kolporterska“ tak z jednego jak i drugiego zadania należycie wywiązać się nie mogła, pomimo może chęci, niektórych jej członków.

W takim razie nie podobna ubolewać nad rozwiązaniem spółki, ale życzyć wypada, aby w jej miejsce powstała nowa spółka kolporterska, któraby umiała zjednać sobie zaufanie *wszystkich firm wydawniczych* i na pierwszym planie mając dobro piśmiennictwa swojskiego, służyła mu z całą energją.

Taka spółka, wolna od uprzedzeń i koteryjnych tendencyj, dobrze zorganizowana i dobrze prowadzona niewątpliwie zjedna sobie ogólną sympatję księgarzy i publiczności i znajdzie trwałe podstawy bytu. Takiej spółki dla trafnego i zupełnego eksploatowa-

W wagonie.

Na kolei żelaznej idącej z Paryża do Marsylji, odbył się straszny dramat, który przeraził wszystkich podróżnych.

Kilka dni temu pan Irono de Bouchoni, urzędnik z Tarascon, członek jednej z najznakomitszych rodzin z tamtych stron, w towarzystwie siostry żony panny Reynaud de la Barere wsiadł do wagonu drugiej klasy w Tarascon, w zamiarze udania się do Aubagne.

W tymże samym czasie jakiś człowiek mogący mieć około dwudziestu pięciu lat wieku, niskiego wzrostu, barczysty, porządnie ubrany ale bardzo nieobiecującej fizjonomii, zabrał miejsce w tymże samym wagonie, zatrzasnąwszy silnie drzwi za sobą.

Pann de Bouchoni i jego siostrze nie podobało się to towarzystwo wyszli więc z tego wagonu żeby przejść do innego. Nieznajomy poszedł za niemi, podróżni wyszli znowu, nieznajomy uczynił to samo. Podobna taktyka po trzykroć wznawiana, skłoniła pana Bouchoni do odwołania się do nadkonduktora prowadzącego pociąg.

— Alež ja mam prawo usiąść gdzie mi się podoba, odpowiedział bezczelnie podejrzany natręt. Zapłaciłem za miejsce i mogę wybierać sobie wagon.

Przekonano się później, że kłamał, był bowiem posiadaczem biletu trzeciej klassy z Avignon do Nimes i powinien był zatrzymać się w Tarascon i wsiąść do innego pociągu. Ale w obec pewności siebie jaką okazywał, nadkonduktor nie pomyślał o sprawdzaniu biletu.

Pozwolono mu więc wsiąść z panem Buchonim.

Zaledwie pociąg ruszył z miejsca, nieznajomy powstawszy nagle, wydobył z kieszeni małą flaszeczkę i podając pannie Reynaud, rzekł tonem rozkazującym „Pij!“

Panna Reynaud wydała okrzyk trwogi i cofnęła się w kąt wagonu... Wtedy nieznajomy rzucając flaszeczkę przez okno pochwycił łańcuszek od zegarka panny Reynaud i pociągnął ją ku sobie.

Oniemiała z trwogi panna Reynaud otworzyła drzwiczki i chciała wskoczyć na stopień, ale straciła równowagę i uczepiła się drzwi.

Korzystając z tego napastnik pochwycił ją znowu. Pan de Bouchoni, który podczas tej sceny odgrywającej się z szybkością błyskawicy nie miał nawet czasu wystąpić z obroną, rzucił się na mordercę i usiłował go powstrzymać.

Panna Reynand tymczasem nieprzytomna z przestrachu zostawiwszy łańcuszek w rękach napastnika uciekała po stopniach wzdłuż pociągu wybijając szyby, kalecząc sobie ręce odłamkami szkła i krzykami strasząc podróżnych. Ale napastnik nierównie silniejszy od pana Bouchoni wyrzucił przez okno ukradziony łańcuszek i schwycił za gardło urzędnika.

Pan Bouchoni mimo słabszej kompleksji fizycznej bronił się jak mógł, ale nareszcie został powalony a morderca przygniotłszy mu kolanami piersi odebrał najprzód zegarek, potem pugilares a następnie zaczął dusić swoją ofiarę.

Tymczasem na krzyki podróżnych, którzy widzieli przechodzącą około wagonu kobietę jak obłąkaną z pokrwawionemi rękami, nadkonduktor kazał wstrzymać pociąg, który stanął na pięćset metrów od Arles.

Stało się to w sam czas bo pan Bouchoni bliskim był wydania ostatniego tchnienia.

Służba przybiegła do wskazanego oddziału ale morderca otworzywszy drzwiczki uderzeniem nogi wepchnął w głąb wagonu ciało swej ofiary i stłumionym głosem zawołał: Zamorduję pierwszego kto się zbliży.

Pomimo tej groźby służba kolejowa co raz bliżej przystępowała do wagonu. Wtedy zabójca ze wściekłością raz jeszcze kopnął nogą leżącego pana Bouchoni, i wyskoczył z wagonu, upadłszy twarzą na ziemię.

Służba rzuciła się na niego, zabójca powstał z niezmierną siłą, popchnął i przewrócił konduktora pociągu i dwóch robotników, którzy go schwycili i wyrwał się z ich rąk. Żołnierz 4 pułku strzelców konnych konsystujących w Tarascon pochwycił go na nowo i trzymał pomimo zażartych uderzeń jakich mu nie szczędził napastnik w uda i w brzuch. Zabójca jak dziki zwierz zmiażdżył mu palec w zębach.

Żołnierz zmuszony puścić napastnika podniósł z ziemi kamień i zadał mu w głowę cios, który go ogłuszył. Związano zbójcę i przywieziono do Arles i uratowaną równocześnie jego zemdloną ofiarę.

Wczoraj sprowadzono go do Tarascon w kajdanach na wózku pod ekskortą żandarmów uzbrojonych w rewolwery.

Przybywszy do więzienia nie chciał wyjawić swego nazwiska, dzięki jednakże pozostawionym przez zabójcę rzeczom na dworcu kolei, odkryto, że zabójca nazywa się Józef Suzan i ma lat dwadzieścia i sześć.

nia, oraz dla *podtrzymania* budzącego się u nas ruchu księgarskiego, potrzeba nam koniecznie.

Wiadomości miejscowe.

= Pan Jan Kleczyński rozwinął wczoraj w parogodzinnym odczycie przed licznie zgromadzoną w Towarzystwie Muzycznem publicznością, historję fortepianu i określił znaczenie jego w dziejach muzyki.

Prawdę mówiąc słusznie się to fortepianowi należało.

Pośród mnogiej bowiem rzeszy fortepianowej, której Warszawa zawdzięcza miano „miasta muzykalnego" dziewięć dziesiątych wie o fortepianie tyle tylko, że się go bierze z tej lub owej fabryki, że można go mieć za gotówkę i na wypłatę, że moda każe go stawiać na poprzek salonu, ażeby gdy już wiele kosztuje, przynajmniej wiele zajmował miejsca, że nareszcie gra na tym towarzyskim instrumencie, współzawodniczy z grami towarzyskiemi, tak zwanemi „niewinnemi" na *monżurach* i innych tym podobnych zgromadzeniach ku ogólniejszym nudom towarzystwa wynalezionych.

A przecież fortepian, jak każdy wynalazek doskonalący się ciągle, ma swoją historję, a proces przekształceń stopniowych monochordu, instrumentu o jednej strunie, na skromny klawikord, klawicymbał (*clavecin*) w którym struny szczypane były za pomocą piórka lub sprężynki, następnie zaś na fortepian dzisiejszy oparty na pomyśle uderzeń młotkowych,— ciekawy jest i wiele zajmujących przedstawia szczegółów.

Pan Kleczyński nie ograniczył się naturalnie na opisywaniu samych technicznych zmian kolejno w budowie fortepianów przez Silbermanna i Steina wprowadzanych, słowem nie poprzestał na wyliczaniu udoskonaleń w samym instrumencie—ale mówiąc o znaczeniu fortepianu w historji muzyki, potrącił o ogólne pojęcia z dziejów muzyki zaczerpnięte.

Usprawiedliwiając twierdzenie swoje, że obudzenie się prawdziwego poczucia muzykalnego w ludzkości przypada na wiek XVI t. j. właśnie w chwili wynalezienia ubożuchnego naówczas klawikordu,—prelegent wspomniał pokrótce o poczuciu muzykalnem u ludów pierwotnych i u Greków starożytnych, objaśniając, że poczucie to wyrażało się w samym dźwięku materjalnym, albo w rytmie, o tyle o ile rytm muzyczny był tylko pewną formą skandowania poezji. Aż do XVI wieku muzyka chrześcijańska (kościelna tak zwana „gregorjańska") nie wzniosła się do szczytnego połączenia dźwięku z rytmem, przy którem dopiero możliwą jest rozmaitość form muzycznych,— ale zatonęła raczej w scholastycznych kombinacjach w których uczucie, główny czynnik muzyki żadnej nie odgrywało roli. Dopiero Palestrina dokonał gruntownego w traktowaniu muzyki przewrotu,— jednocześnie zaś jałową niwę scholastyki muzycznej użyźniać zaczęły pieśni ludowe, Minnesängerów, Meistersängerów, Trubadurów, pieśni Hussyckie — słowem zarody muzyki płynącej z uczucia. Muzyka instrumentalna nabrała też potężnego znaczenia przez bogactwo form, a fortepian znakomicie rozpowszechniać się zaczął.

Miał fortepian szereg swoich mistrzów: we Włoszech Adriana Wilaerta, Claudia Merulo i Frescobaldego, w Angli Purcella, we Francji Chambonier'a i znakomitego Franciszka Couperina, a w Niemczech Frobergera, Kerla, Händla i nieśmiertelnego Jana Sebastjana Bacha. Skreśliwszy pokrótce charakterystykę tych mistrzów i objaśniwszy ją przykładami odegranemi na fortepianie, prelegent przeszedł do Mozarta, Haydna i Beethowena, zaznaczył, że ten ostatni wprowadził nową formę koncertów fortepianowych którą uprawiali Hummel, Moscheles, Schubert, Weber, Mendelssohn; zatrzymał się dłużej na Szopenie jako potężnym reformatorze gry i kompozycji fortepianowej,— i zakończył na Liszcie, nazywając go słusznie ostatnim wyrazem doskonałości w dziedzinie egzekucji fortepianowej.

Za illustrację do wzmianki o Liszcie posłużyło wykonanie przez p. Zarzyckiego ślicznej transkrypcji genialnego mistrza na temat „Snu letniej nocy" Mendelssohna.

Przytoczywszy jak najzwięźlej treść odczytu, która jak to już wspominaliśmy zajęła prelegentowi dwie godziny czasu,— winniśmy dodać, że pan Kleczyński dobrze się ze swego zadania wywiązał.

Wykład jasny, popularny nie przeciążony technicznemi szczegółami któreby profanów odstręczyć mogły, swoboda i płynność ustnych objaśnień, świadczyły o panowaniu prelegenta nad przedmiotem i zajęły słuchaczów, których znaczna część niewątpliwie istotną korzyść z tak przepędzonego czasu odniosła.

Byłoby do życzenia, ażeby odczyty tak właściwie zastosowane do potrzeb publiczności zgromadzającej się w Towarzystwie Muzycznem — wprowadzone były stale na program działalności instytucji, przeznaczonej na kształcenie swoich członków w sztuce, która jest podstawą jej istnienia.

= Jutro dnia 26 lutego, o godzinie 8 wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert na rzecz wdowy i sierot pozostałych po ś. p. Romualdzie Zientarskim, zasłużonym kompozytorze i nauczycielu muzyki. Cel sam za sobą przemawia najdobitniej, wszelkie więc słowa zachęty uważamy za zbyteczne.

Współudział w części wokalnej oprócz artystów opery i znanych amatorów, i amatorek nadto cenionych pianistów i p. Kotarbińskiego w części deklamacyjnej, przyjęli Aleksander Wierzbiłowicz i Narcyz Jeleńkowski laureaci (a nie jak przez pomyłkę doniesiono profesorowie) Cesarskiego Petersburgskiego konserwatorjum. Pierwszy jako wiolonczelista, drugi jako pianista cieszyli się w Petersburgu niemałym rozgłosem. Krytycy miejscowi piękną wróżą im przyszłość.

Zawezwani przez komitet urządzający koncert ofiarowali skwapliwie swe usługi, chcąc przyczynić się do uczciwego celu i dać się przy tem poznać swym ziomkom. Pan W. wykona koncert Goltermana i fantazję Servais'go, pan J. odegra sonatę, scherzo Chopina.

Program wieczoru jest bogaty i wdzięczny. Bilety nabywać można w znanych magazynach, księgarniach jako też w dzień koncertu u p. F. Babińskiego (jr.) Plac Aleksandra nr. 7 od 3 do 5-tej po południu.

= Wisła się podniosła. Dziś stan jej wynosi cztery stóp i dziewięć cali.

= Drzeworytnia warszawska wydała obecnie udatną kopję z obrazu H. Siemiradzkiego p. t. „Zniszczenie Sodomy."—Jedno z najnowszych płócien tego artysty „Zdrada Chrześcijan przy wyjściu z katakumb" wysłane do Petersburga nabyte tam zostało przez p. Iwaszewa za 5,000 rubli. Rodzina artysty czyni starania u nabywcy o zezwolenie nadesłania obrazu i na naszą wystawę.

= Wczorajsze przedstawienie w Teatrzyku Dobroczynności poszło bardzo gładko. Licznie zebrana publiczność żywemi oklaskami przyjmowała amatorów.

= Okazały dom p. Rejchmana, niedawno wzniesiony przy ulicy Królewskiej, nabyty został przez Karolinę z książąt Ponińskich Lubomirską.

= Niektóre miejsca naszego miasta skazane są na wieczne ciemności. Do takich bezwątpienia należy część ulicy Danielewiczowskiej od strony Bielańskiej.

Wchodzącym na tę ulicę wieczorem przedstawia się ona nakształt ciemnej jaskini, w której końcu tylko jakieś światełko widzieć się daje. Chodnik tam w obecnej porze pokryty śniegiem, przedstawia najrożnorodniejsze wypukłości, gdyż ręka stróży nie zwykła się go dotykać. Łatwo więc sobie wyobrazić jaką trudność przedstawia przedostanie się przez ten kawałek ulicy. Pomimo to jednak w wykazie robót miejskich mających się wykonać w b. r. 1875 nie wspomniano o latarni na Danielewiczowskiej ulicy, a tylko o jej przebrukowaniu. Ruch na tej ulicy zwłaszcza pieszych jest dosyć znaczny, a zwiększy się jeszcze bardziej, jeżeli projektowane połączenie jej z ulicą Miodową przyjdzie do skutku.

— *Art. nad.—Szanowny Redaktorze!*—W zakończeniu recenzji o prelekcji fotograficznej odbytej w zeszłym tygodniu, na dochód Osad Rolnych, w kilku pismach zwrócono uwagę na zbyt pobieżne traktowanie przez prelegenta heliominiatur.

Widocznie, że Szanowni obrońcy tych ostatnich nie starali się poznać co to jest heliominiatura i że tylko pod wpływem efektu jaki na nich wywierają, raczyli wziąść w patronat ten sposób traktowania fotografii.

Każdy bliżej znający przedmiot wie doskonale, że do tego rodzaju roboty, którą można nazwać zabawką (mówiąc bez przesady) nie potrzeba być ani malarzem ani fotografem — zatem słusznie pan Filipowicz postąpił, że nie uznał takowych za odpowiedni materjał do traktowania w swej prelekcji.

Aby być dobrym heliominiaturzystą, potrzeba posiadać: 1) talentu rysunkowego tyle aby można kalkować kontury, 2) malarskiego zaś aby mieć jakie takie wyobrażenie o podkładaniu kolorów 3) pojęcia estetycznego o tyle aby odróżnić co brzydkie a co ładne — cały zaś sekret zawiera się w rodzaju wosku według różnych przepisów przygotowanego, a służącego z jednej strony do przytwierdzenia na szkle fotografii, z drugiej zaś do uprzezroczystnienia. Przepis ten nie jest wystarczający aby postępując według niego być dobrym heliominiaturzystą ale cokolwiek wprawy wystarcza aby się wydoskonalić — są to rzeczy bardzo łatwe w praktyce.

Za granicą gałęź ta pracy wykonywaną bywa przeważnie przez kobiety — albowiem jest to zajęcie ze wszech miar dla nich odpowiednie a jak dalece łatwe to ujawniła konkurencja w Paryżu, że ceny od 1 franka do 5 są tam za heliominiatury powszechnie praktykowane.

Słyszeliśmy, że przybyły niedawno nasz rodak z Paryża, zamierza wkrótce otworzyć zakład, w którym będzie usposabiać uczennice do tak prostej i lekkiej roboty — a dającej u nas jeszcze dotychczas tak korzystne zarobki.

= Wcale rzadka uroczystość odbędzie się w Warszawie po Świętach Wielkanocnych. Cztery rodzone siostry, córki jednego z tutejszych obywateli, przystąpią kolejno w jednym i tym samym dniu do ołtarza celem połączenia się dozgonnemi śluby z wybranymi przez się oblubieńcami.

= W przyszłą sobotę, t. j. d. 27 b. m. punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się próba chórowa z koncertu Studenckiego. Bacząc na cel koncertu i na znakomite dzieło mające być wykonanem, spodziewać się należy, że szanowne amatorki i amatorowie licznie i punktualnie zebrać się raczą.

= W ostatnią niedzielę upłynionego karnawału, obrzędowi ślubnemu odbytemu w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, towarzyszyło szczególne zdarzenie.

Oczekując na oznaczoną godzinę ślubu, państwo młodzi znajdowali się w zakrystji. Nagle narzeczony znika.

Kapłan o godzinie oznaczonej wyszedł przed ołtarz, jak zwykle nieproszeni świadkowie formują szpaler dla orszaku ślubnego—odzywają się organy—a narzeczona mdleje rozżalona zniknięciem pana młodego.

Już inna para miała stanąć przed ołtarzem, gdy nareszcie przybiega narzeczony strudzony, i widocznie pomięszany.

Nie było czasu do objaśnień. Przystąpiono do ołtarza, odbyto ślub i odjechano do domu.

Kobiety wychodząc z kościoła szeptały *to i owo*, jak to zwykle kobiety. Młody zaś mąż w powrocie do domu rodziców objaśnił swej małżonce, że przyczyną oddalenia się jego, było zapomnienie wzięcia z domu ślubnych obrączek. Nic więc nie niepokoiło juz chwilowo zasmuconej młodej żony. Zabawa weselna szła ochoczo.

Wszakże jedna *z najserdeczniejszych* przyjaciołek, odezwała się tajemniczo do panny młodej:

— Niewierz w prognostyki moja droga, to się każdemu zdarzyć może, chociaż ci się przyznam, że nieradabym aby mnie spotkało coś podobnego.

— Jakto? spytała ciekawie nowozamężna.

— Niby nie wiesz ile to twój mąż miał kłopotu.

— A tak, zapomniał zabrać obrączek.

— Chyba żartujesz – przecież wszyscy już wiedzą...

— Co wiedzą?

— Więc przed tobą jak widać, ukrywają prawdę, ale czy dziś czy jutro wiedzieć ją będziesz. Powiem ci więc (jak na dziś, w sekrecie), że twoja starsza druchna zgubiła obrączki i *ślub brałaś w pożyczanych*, dodała z naciskiem.

Na tę nowinę pobladła panna młoda, zdarzają się bowiem chwile, w których w złe czy dobre prognostyki radzi więcej wierzymy niż kiedy bądź indziej.

Przekonano ją jednak, że jedynie przysięga małżonków oparta na wzajemnej miłości stanowi przyszłość pomyślną, obrączki zaś są tylko zewnętrzną formą obrzędu.

Objaśniając bliżej ten wypadek dodamy, że dopiero w kościele, druchna której poruczono obrączki spostrzegła, że je gdziś uroniła. Pan młody wybiegł w tedy, ale ani w drodze, ani w domu nie mógł już obrączek odnaleść.

Jeden z żonatych sąsiadów rodziców panny młodej, widząc to jego przykre położenie, zaproponował mu pożyczenie swych obrączek, z takowemi przeto powrócił do kościoła. Zgubione obrączki dotąd jeszcze nie zostały wynalezione. Młoda para chwilowo niezaopatrzona jeszcze w te złote ogniwa związku małżeńskiego, brak jednak takowych nie wpływa bynajmniej na osłabienie małżeńskiej miłości.

= Zima jeszcze dobrze gospodaruje; możnym czuć się ona nie daje, biedni jednak giną prawie w jej mroźnem objęciu. Od dni kilku cisną się do naszej redakcji biedni i błagają o zasiłek na drzewo. Fundusze nasze są wyczerpane, lecz oni pełni nadziei wciąż kołaczą mówiąc: „napiszcie, a ludzie poczciwi nie opuszczą nas" i przyszlą zasiłek dla zziębniętych.

Czyniąc zadość ich życzeniu prosimy wszystkich naszych zamożniejszych czytelników o pamięć dla tych biedaków, którzy ani kawałka drzewa, ani ciepłej odzieży ani ciepłej strawy nie mają. Piszemy tych kilka słów w nadziei, iż one pożądanym uwieńczone skutkiem, boć nie było przykładu, aby zacne serca Warszawian nie wsparły cierpiących, nie otarły łzy wdowie i sierocie.

Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od J. F. rsr. 1 dla Pietrzykowskiej od J. W. H. P. kop. 30 i od Stanisława L. kop. 30 na osady rolne.

— Wczoraj w zaproszeniu na żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Witkowskiego** zaszła pomyłka, a mianowicie gdzie wydrukowano jako w dzień śmierci, czytać należy: jako w dniu imienin." W na-

stępnym zaraz ogłoszeniu o śmierci ś. p. Moniki **Staszyńskiej**, gdzie wydrukowano, że wyprowadzenie zwłok odbędzie się na cmentarz Powązkowski—winno być: na cmentarz Pragski.

— Grono oficerów gwardyjskich zamierza urządzić wyścig konny z Petersburgu do Wiednia. Warunki wyścigu są te aby w ciągu 21 dni na jednym i tym samym koniu stanąć u celu. Zwycięzca otrzyma nagron kwocie 75,000 rubli. Uczestnicy zakładu pewni są swego, licząc najwięcej na wytrwałość swych dońskich koni.

— Dnia 17 b. m. t. j. pierwszego dnia zapisów na 5% listy zastawne centralnego kredytu rossyjskiego seryi czwartej, w samym Paryżu zapisano się na 61000 listów zastawnych. Z Amsterdamu, Brukselli i Genewy, gdzie również subskrypcya ta się odbywała nie ma jeszcze szczegółowych wiadomości.

Kronika zagraniczna zamieszczoną jest w dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera.

† Dnia 26 b. m. t. j. w piątek, jako w rocznicę imienin ś. p. Aleksandra **Ordon**, b. Budowniczego b. Dyrekcji Ubezpieczeń, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę tegoż w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10 z rana, na które pozostała wdowa Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2508—

† Jutro jako w dniu imienin św. p. Aleksandra **Huisson**, niegdy pułkownika b. w. p. zmarłego dnia 2 lipca 1846 r. odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10 z rana Nabożeństwo żałobne za duszę jego. —2520—

† Jutro t. j. dnia 26 lutego r. b., jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Buszman**, b. dyrektora komory celnej w Sosnowcu, odprawioną zostanie Wotywa żałobna w kościole Ś-go Antoniego o godzinie 7 i 8 z rana, na którą pozostała wdowa z dziećmi życzliwych zaprasza. —2493—

† Jutro t. j. w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Aleksandry z Kasprzyckich **Niedzielskiej**, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10, na którą zaprasza się Familją, Przyjaciół i Znajomych. —2494—

† Dnia 26 b. m. i r. w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10 rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Aleksandra **Wołowskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2535—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego **Tour**, zmarłego w Kijowie w d. 12 b. m. i r., odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża w sobotę, o godzinie 9 rano. Na Nabożeństwo rodzina zmarłego Przyjaciół jege i Znajomych zaprasza. —2533—

† Dymissjonowany Jenerał-Major, Jan, syn Andrzeja, **Sienkiewicz I-szy**, wczoraj zakończył życie.—Pozostała żona prosi Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na żałobne Nabożeństwo za duszę nieboszczyka w kościele górnym ŚgoKrzyża, dnia jutrzejszego, o godzinie 10½ z rana odbyć się mające, a następnie na eksportację zwłok w tymże dniu o godzinie 12tej w południe, na cmentarz powązkowski. —2,534—

† Ś. p. Karol **Wilke**, emeryt i urzędnik Zarządu Towarzystwa Fabryki „Union" po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zszedł z tego świata w dniu 24 b. m. i r., przeżywszy lat 67. Pozostała żona, dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś-tej Barbary na Koszykach w dniu 27 b. m., o godzinie 9 rano odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 4-ej po południu. —2429—

† Ś. p. Wiktorja **Krantz** w wieku lat 81 zeszła z tego świata, dnia 25 Lutego r. b. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych i Przyjaciół na żałobne nabożeństwo to jest w piątek o godzinie 11 z rana w kościele Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski w dniu 28 lutego o godzinie 3 z południa. —2554—

† **Maciejewska** Ewa, obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 84, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeszła do wieczności onegdaj. Pozostali synowie, córki i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Śgo Karola Boromeusza, jutro o godzinie 10ej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie 4½ po południu, na cmentarz Powązkowski. —2492—

— W niedzielę dnia 16 (28) b. m., jako w czwartą oktawę skonu b. p. Henryka **Leopoldowicza Toeplitz**, niegdy Zastępcy Prezydującego b. Rady Szczegółowej Domu Schronienia Starozakonnych, odprawione będzie za spokój jego duszy w miejscowej synagodze tegoż zakładu o godzinie 1szej z południa, Nabożeństwo żałobne; na które Zarząd Zakładu zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka.

† Wszystkim Znajomym i Przyjaciołom, którzy w dniu 22 b. m., raczyli oddać ostatnią przysługę, w odprowadzeniu zwłok ś. p. Józefy z Grünbergów **Hryniewicz** na cmentarz powązkowski, pozostała familja składa niniejszem serdeczne podziękowanie.

Kronika Zagraniczna.

⨯ We Florencji p. Roger, rodem polak, artysta rzeźbiarz, wykończa model z gipsu kolosalnej statui Chrystusa, mającej zdobić szczyt kopuły starożytnego kościoła po Bożogrobcach w Miechowie.

⨯ Ordery dowódzców niemieckich co do ilości idą w następującym porządku: książe następca tronu posiada ich 58, książe Fryderyk-Karol 48, książe Karol 48, Bismarck 40, Moltke 39, Roon 39, Manteuffel 32, Treskow 32, Stosch 29, Wrangel 28, Blumenthal 27, Blumenthal von Bittenfeld 23, Gröben 22, Franczeski 21, Podbielski 21.

Wiadomości polityczne.

Prawo o senacie onegdaj zostało w całości już uchwalonem przez Wersalczyków. Pośpiech to nadspodziewanie wielki. Z niejasnego telegramu możnaby nawet wyprowadzić wniosek, że uchwała jest już ostateczną, z tem tylko zastrzeżeniem, iż mocy prawnej nabierze dopiero po prawomocnem uchwaleniu przez zgromadzenie głównego prawa konstytucyjnego rzeczypospolitej, które jak wiadomo d. 3 b. m. w drugiem odczytaniu otrzymało większość 340 głosów, niepamiętną w rocznikach parlamentaryzmu wersalskiego. Telegram nie wspomina nic o tem czyj projekt w dalszych artykułach poczynając od drugiego utrzymał się na radach zgromadzenia, z okoliczności jednak, które poprzedziły uchwałę, godzi się wnieść w sposób niezawodny prawie, że tym projektem wybranym jest projekt Wallona. Rozporządzenia jego główne zamieszczone były w onegdajszym numerze Kurjera; musim je tu uzupełnić wyjaśnieniem jednego punktu, który niejasno się nam w źródle z któregośmy czerpali przedstawiał. Owych 75 niewzruszalnych senatorów, których nominacje oddano zgr. narodowemu na pierwszy raz tylko tą drogą mandaty swe otrzymają. Ubytki w ich szeregach zapełniać będzie sam, senat przez wybory z list odpowiednich kandydatów. Jest to zasada kooptacji, w pierwotnych doniesieniach już zarysowana.

Z głosowania poniedziałkowego nad artykułem pierwszym projektu Wallona wybija się przed oczy fakt niezmiernie ciekawy, niespodziewany. Oto ten sam Thiers, który w czerwcu 1871 r. nie widział żadnej różnicy między monarchią konstytucyjną a rzecząpospolitą zachowawczą, tem sam Thiers, który chciał dać Francji—dopóki się dobrze nie rozejrzał—rzeczpospolitą ale—bez republikanów, ten sam Thiers teraz jakgdyby był republikaninem od pierwszej młodości swojej, zachodzi dalej niż Gambetta i Naquet, niż właściwi republikanie i nawet większa część krańcowych i wstrzymuje się od głosowania dla tego tylko że w składzie owych ciał wyborczych jakie wprowadził Wallon, nie dostrzega dość pomyślnych warunków dla żywiołu republikańskiego, a w senacie, jaki przez te ciała do życia powołanym zostanie, obawia się wroga idei republikańskiej. Zgodzenie się na propozycję Wallona sędziwy mąż stanu uważa pospołu z kolegami swymi za jedyne wyjście z labiryntu, w jakim się znajduje Francja i dla tego nie chce przeciwko propozycji głosować. Propozycja daje mu w każdym razie rzeczpospolitą, lecz że nie taką jakiejby pragnął, całą więc tę ujemność rzeczy stwarzanej zeznaje wypowiada Thiers przez wstrzymanie się od głosowania. Przetwarzanie się pojęć, postęp intellektualny tego nie pospolitego umysłu, będzie faktem niezmiernie zajmującym dla przyszłych jego biografów. Thiers w styczniu 1848 r. wołający z ławy ciała prawodawczego „jesteśmy republikanami" inaczej jeszcze, nie tak poważnie, głęboko rzeźbionym wygląda niż Thiers siedzący w milczeniu w teatrze wersalskim podczas zbierania głosów na propozycję, w której świat cały jedyne ocalenie formy republikańskiej we Francji upatruje.

Obecny pośpiech w uchwaleniu praw konstytucyjnych wynagradza Francję za długie lata zwłoki, jakiej się dopuściła większość zachowawcza, nie zdolna wrót monarchii otworzyć a niedozwalająca na wprowadzenie rzeczypospolitej. Dobre porozumienie i cała dzisiejsza gotowość Francji orleańskiej do współdziałania z lewicą nie może być i nie jest aktem postępu. Owszem orleańczycy działają do pewnego punktu szczerze. Spostrzegli że siedmiolecie bezbarwne jedynie tylko bonapartystom korzyść przynieść będzie musiało, że koniecznie trzeba to stronnictwo skrępować jakiemi prawem publicznem obowiązującem wszystkich, panującem nad wszystkiemi, że trzeba wytworzyć własny majestat Francji, przed którym by się stronnictwo trzeciego cesarstwa chcąc nie chcąc ukorzyć musiało, że jednem słowem przy niemożności zbudowania monarchii jedyną tamą przeciwko bonapartyzmowi może być tylko rzeczpospolita. Stanęła dziś przed nimi ta sama kwestja jaką im nasunęli w listopadzie roku 1873 republikanie: wtedy słuchać o niej nie chcieli i zlepili po swojemu siedmiolecie sądząc, że łatwiej z niem do monarchii dojdą i dziś przyszli do przekonania, że to co miało być lekarstwem stało się przeciwnie trucizną i że chcąc zachować odrębność swoich dążeń i programatów nie można stawać w jednym obozie z bonapartystami. Zrobiony bilans opinii royalistowskich przekonał, że Francja z dniem każdym pod rządami siedmiolecia traci zwolenników dawnych sztandarów, że wzmaga się tylko kosztem royalizmu cesarstwo i rzeczpospolita. Otóż trzeba było zerwać z systematem, a z pomiędzy cesarstwa i rzeczypospolitej wybrać to w czem się lepiej idee własne przechować dadzą. Orleańczycy wybrali rzeczpospolitą i chcąc zostać sobą inaczej postąpić nie mogli. Cesarstwo wyciosałoby z nich imperyalistów tak jak to raz już uczyniło po roku 1851. Z cesarstwa Francja nigdy nie przejdzie do orleanizmu lub legitymizmu: z rzeczypospolitej kto wie??...

W nowej rzeczypospospolitej pod wspaniałą kopułą dumokratyczną znajdzie dla siebie pomieszczenie stałe ognisko pojęć i dążeń monarchicznych. Ogniskiem tem jest a raczej ma być senat. „Journal des debats" przypomina Senat rzymski, aby odeprzeć twierdzenie iż charakter ciał podobnych jest zawsze monarchicznym. Nic nie mamy przeciwko przypomnieniu, lecz nie możemy dostrzedz w nim argumentu odpierającego tezę. Nie mamy tu miejsca na porównanie atrybucji, legalnej podstawy, źrodła trwałego i pierwszego początku senatu starożytnego i senatów dzisiejszych.—Różnice są tak wielkie, że podobieństwo maleje do bardzo małych rozmiarów. Nie z Rzymu ale z Francji, z Francji współczesnej, z warunków jej bezpośredniego istnienia wypadałoby wyprowadzić dowody na zbicie powyższego twierdzenia—a właśnie tutaj dotychczasowe doświadczenie od lat kilku nasuwa myśl, że senat wytworzony z wiadomych nam już ciał wyborczych będzie przejęty duchem zachowawczym w wyższym stopniu niż dzisiejsze zgromadzenie narodowe.

Obie strony zawierając ze sobą kompromis wiedziały o tem dobrze, obie wciągnęły tę okoliczność w rachubę: nikt nie jest wywiedzionym w pole, każdy działa zgodnie ze swym interesem pomimo częściowych niekorzysci, jakie mu kompromiss narzuca. Trudno dziś jeszcze powiedzieć: kto ostatecznie z układu pojednawczego skorzysta? ale to pewne że strona która doń nie wpływała t. j. bonapartyści nic na nim nie wygrają.

Ost. Wiad. W tym tygodniu jeszcze ma być utworzony w Wersalu nowy gabinet. Posłuchy bardzo niepewne wskazywały jako nowych ministrów: Brogliego (?) Dufaure, Audiffret-Pasquiera, Waddingtona, Wallona i Larosiére'a. Obok nich wymieniano jeszcze Buffeta, który objąłby prezydium i wydział spraw wewnętrznych.

Jeśli rzeczy poszły normalnym biegiem, prawo organizujące rzeczpospolitą musi być już dzisiaj uchwalone.

Biskupa Janiszewskiego wypuszczono z więzienia w Koźminie, wzbraniając mu pobytu w Ks. Poznańskiem, w Prussach właściwych wschodnich i zachodnich w prowincji Saskiej i na Szlązku. Usunięto go zaraz poza granice tych prowincyj.

D. 23 b. m. interpelowano pruskiego ministra sprawiedliwości o konfiskowanie dzienników katolickich. Minister odpowiedział w sposób zadawalniający Izbę.

Inną interpelację wniósł Fux w Izbie deputowanych w Austrji. Dotyczy ona świeżego epizodu w słynnym procesie milionowego rzezimieszka Ofenheima. Według wiadomości dziennikarskich na owe zemdlenie nagłe prezesa assizów Wittmana, nie pozostał bez wpływu list Prezesa sądu krajowego Niższej Austrji, Heina. Fux zapytuje rząd o znaczenie tego listu i sposób zapatrywania się ministra na anormalną interwencję władzy sądowej.

W Grecji straszny zamęt, grożący przewrotem w całym ustroju państwowym.

Turcja nie chce uznać Hiszpanji dopóki nie otrzyma zadawalniających wyjaśnień w przedmiocie uwierzytelnienia posła przy hospodarze rumuńskim.

W Węgrzech utworzenie nowego gabinetu szło z oporem, jakiego nie przewidywano. Na wczoraj spodziewano się wszakże rozwiązania.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 25 Lutego, godz. 12 w poł.

Buda-Peszt 24go.— Baron Wenkheim otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu i w tym celu ma się układać z lewym środkiem w kwestji zjednoczenia stronnictw.

— *Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie*, podaje do wiadomości Rodziców, Krewnych i Opiekunów mających zamiar umieścić dzieci swe na stypendjach Rządowych w roku szkolnym 1875/6 w tymże Instytucie zawakować mających:

1° że losowanie na wyż wspomnione stypendja odbywać się będą dnia 14 (26) czerwca 1875 roku, o godzinie 1szej z południa, w obecności osób które podania w tym przedmiocie do Instytutu zaniosły i

2° prośby zaś o przypuszczenie do losowania tylko do 14 (26) maja r. b. przyjmowane będą.

Członek Rady, *Szuchow*. Sekretarz *Korecki*.
(1—3) —2451—

— Wyszedł z druku zbiór najpiękniejszych *śpiewów i Krakowiaków ludowych z rycinami*, który nabywać można po kop. 30 za egzemplarz u Rozbickiego, przy ulicy Długiej pod Nr 16 wprost Cerkwi.
—2422—

— Poszukiwane francuzkie krążki gutarperkowe do odcisków, już otrzymała *Dystrybucja* przy ulicy Długiej Nr. 11 obok Prawosławnego Soboru.—1606—

—**Wykład buchhalterji dla Pań** rozpocząłem 4go b. m. **dla Panów** otwieram nowy (czwarty) kurs 16-go b. m., i przyjmuję do zapisu w poniedziałki, środy i piątki, od 5 tej do 7mej po południu. — *Karol Ziemkiewicz*,
Buchhalter Banku Handlowego
Królewska N° 5, dom Wgo Skarzyńskiego.
(2—2) —1,552—

LECZNICA DRUGA
dla przychodzących chorych, ulica Nalewki Nr 7
(naprzeciwko ogrodu Krasińskiego).

Od dnia 20-go Lutego r. b. zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10 do 11: we Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele **Dr Z. Kramsztyk,** Ordynator kliniki ocznej, **chorobami oczu.**

Od 11 do 12: codziennie, **Dr W. Kosmowski,** lekarz asystent w szpitalu Ś-go Ducha **chor. wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 11 do 12: w Środy i Soboty, **Dr Taczanowski,** lek. ordynator szpitala Ś-go Jana Bożego, **chor. uszów.**

Od 12 do 1: codziennie, **Dr E. Klink,** ordynator kliniki syfilitycznej i skórnej, **chor. wenerycznemi i skórnemi.**

Od 12 do 1: we Wtorki i Soboty **Dr K. Dobrski,** ordynator kliniki djagnostycznej, **chor. krtani i gardła** (laryngoskopja).

Od 1 do 2: codziennie, **Dr L. Pogorzelski,** lekarz ordynujący w szpitalu Dzieciątka Jezus, **chor. wewnętrznemi.**

Od 2 do 3: codziennie, **Dr S. Kondratowicz, chor. kobiet.**

Od 3 do 4: codziennie, **Dr S. Wojno,** ordynator kliniki chirurgicznej szpitalnej, **chor. zewnętrznemi** czyli **chirugicznemi.**

Od 5 do 6: codziennie, **Dr W. Grosstern,** ordynator kliniki terapeutycznej szpitalnej, **chor. wewnętrznemi.**

Porada lekarska udziela się po nabyciu biletu ceny 25 kop. Obok innych udogodnień dla chorych, codziennie od 11 do 12 odbywa się **szczepienie ospy ochronnej.**
1—6 — 2446 —

Główna Agentura
Rossyjskiego Towarzystwa
Ubezpieczeń
kapitałów i dochodów
założonego w 1835 roku.

Znajduje się w kantorze moim, ulica Królewska, Nr 35 nowy. 2—20 — 1826 — **Michał Lande.**

Zakłady Wyrobów
CEGIELNIANYCH
T. WITKOWSKIEGO,
położonych za rogatką Belwederską, przyjmują wszelkie zamówienia na dostawę **Cegły** w roku bieżącym. Wiadomość na miejscu. 2—10 —2310—

OSOBA,

upoważniona od Rządu, posiadająca języki: Francuzki i Niemiecki, a w ostatnim razie, tylko pierwszy z wiadomościami przedmiotów gimnazjalnych, może znaleźć miejsce. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr domu 5, w Zakładzie Prywatnym czteroklassowym męzkim, z oddziałem Przygotowawczym i Pensjonatem. 2—3 — 2483 —

Świeży transport
Wyrobów Rossyjskich
jako to:

Konfitury w cukrze, **Marmolady, Pastylki** karmelki z różnych owoców, **Nugat** orzechy włoskie smażone w cukrze, **Nalewki** z różnych smaków wyrabiane na podobieństwo francuzkiego **Cassis,** oraz **Czekolada Ballot** Petersburgskie, otrzymał Skład Win i Delikatesów **Aleksandra Boquet** w gmachu teatralnym. 2—4 — 2319 —

Komissowy, na Królestwo Polskie
SKŁAD HERBATY KARAWANOWEJ
firmy
PIOTRA ORŁOWA.

Partją Herbaty Karawanowej, w ilości 300 skrzyń (cybików) około 15,000 funtów, w siedmiu gatunkach, na ostatnim jarmarku w Niżnym-Nowgorodzie nabytą a wartością swoją wybitnie różniącą się od gatunków zwykłych w handlu znanych, postanowiłem z powodu tej ograniczonej ilości z powodu wypadkowego tylko znalezienia podobnej partji, nie kwalifikującej się do zamieszczenia pod stale w handlu będące gatunki, sprzedawać, dawno już zaniechanym zwyczajem wprost z cybików po rubli:

Rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 50 i rs. 2 k. 70 za funt.

Rozpoczynając rzeczoną sprzedaż od dnia 1 Lutego r. b. w Głównym Składzie przy ulicy Miodowej Nr 496 i w filji przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47, zwracam uwagę Szanownych Amatorów Karawanowej Herbaty, aby z tej sposobności korzystać spieszyli, gdyż wybór Herbaty w podobnych gatunkach nie często się przytrafia. Jednocześnie zwracam uwagę na tą okoliczność PP. handlujących Herbatą.

W. Nowicki.

1°. Ulica Ś-to-Krzyzka Nr 11.
Składy wyrobów pończoszniczych z fabryki
A. RIEDEL,
polecają wielki wybór
Pończoch, Skarpetek, Kaftaników, Kalesonów etc., etc.
po cenach stałych fabrycznych.
1—6 — 2469 —
2°. ulica Senatorska Nr 22.

Na prelekcji w Ratuszu w ubiegłą Niedzielę zamienione zostało **futro.** Uprasza się o zwrot takowego na ulicę Tłomackie Nr 8, pierwsze piętro nad apteką, gdzie może być odebrane futro w zamian pozostawione, w którego kieszeni jest chustka do nosa, rękawiczki i kawałki strun metalowych. 2—3 — 2460 —

Skład
MASZYN DO SZYCIA
Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr w.

Sprzedaje: Maszyny **szewckie fabryk Lipskich,** w cenie od 75 rsr,
Maszyny **Amerykańskie Hovego,** od 55 rs.
Maszyny **czapnicze tamburkowe,** od 30 rs.
Sprzedaż na rozpłaty miesięczne za stosownem poręczeniem. Gwarancja kilkoletnia. Wszelkie przybory do maszyn jak: czółenka, igły, nici, jedwabie etc., po cenach tanich. —15260—11—0

Ostrzeżenie.

Niżej podpisani rodzice, podajemy do publicznej wiadomości, że żadnych długów zaciągniętych przez naszego syna Augusta Filipa dwóch imion Grodzickiego bezwarunkowo płacić nie będziemy. **August i Anna Grodziccy.**
2—3 — 2352 —

We Wtorek wieczorem, około szóstej między Placem Bankowym a ulicą Rymarską i Bielańską, zginęła

Laska Bambusowa

z literą **K,** wyrobioną srebrem na czarnej emalji. Znalazca otrzyma **rs. trzy** nagrody; odnieść może do Szwajcara Hotelu Europejskiego. 1—3 — 2500 —



We Środę dnia 24 b. m. zginął
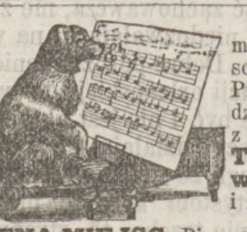
PIES DUŻY TERRE-NEUVE,

roczniak, gładki, cały czarny, po trzy palce u tylnych nóg białe i takiż znaczek na piersiach z obrożą rzemienną zamkniętą na kłódkę. Łaskawy znalazca raczy go oddać na ulicę Mazowiecką Nr 16 do Doktora. W razie nieprawnego zatrzymania, winny drogą sądową ścigany będzie. 1—1 — 2536 —

Nagrody rs. 20.

Odbierze oddawca **Pierścionka** złotego płaskiego z płasko rzniętym brylantem wagi około ¾ kar. z plamą na wewnątrz. Zwraca się baczną uwagę pp. Jubilerów i Złotników.

Znalazca raczy zgłosić się na Niecałą ulicę Nr 2 do Optyka F. Pik. 2—2 — 2241 —



Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr 60, gdzie mieści się Wystawa Zachęty Sztuk Pięknych — przedstawienie co godzina, poczynając od godziny 3-ej z południa do 9-ej wieczorem, — **Trzech nadzwyczajnie tresowanych psów**: Diana, Sznapsl i Frieda.

CENA MIEJSC: Pierwsze miejsce 40 kop., drugie kop. 20. Dzieci na pierwsze miejsce płacą połowę ceny.

Na zakończenie przedstawień pokazywany będzie żywy wąż afrykański Boa-Constructor.—**W Niedzielę dnia 28 Lutego ostatnie przedstawienie.—F. PATEK.** —2537—



OSTRYGI
HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE
codzień świeże, poleca HANDEL
A. STĘPKOWSKIEGO, 16936

Potrzebni są
do cukierni na prowincją
jeden lub dwóch **Uczni**, z dobrej familji, w wieku 14 do 16. lat, na zupełne utrzymanie pryncypała.

Bliższa wiadomość, ulica Zielna Nr 22, drugie piętro u pani Raschko, między 3 a 5 po południu, a to tylko do dnia 27 b. m. 2—2 — 2478 —

KASZTANY
pieczone gorące
codziennie od godziny 5 po południu dostać można w Handlu
Braci Wróbel. —15896—28—0

TEATR WIELKI.
Dziś: Córka pani Angot pierwszy raz.—Jutro: Żydówka.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Stary mąż.—

ALHAMBRA

Koncert Śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu. Wejście bezpłatne bez różnicy dnia. Początek o godzinie 7 wieczorem. — 1550 —

TIVOLI

Codziennie **KONCERT** pierwszorzędnej orkiestry Węgierskiej.—**W. REINER.** 2—0 — 2486 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 25 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 87.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06½.
Austrjackie floreny w biletach k. 65½

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	25	94	95
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	25	90	95
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	20	87	90
„ „ „ „ II s. .	87	20	86	90
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	85	79	55
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	50	97	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	193	50	193	—
„ „ „ „ z r. 1866.. / „ „ „ „ ostempl. .	193	50	193	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	155	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	25	115	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	277	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	232	—	228	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	102	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 70.
Od Likwidacyjnych kop. 93⅓.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 87½.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 200.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 82½, rs. 105 k. 52½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 19, rs.— kop. —.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 55, rs.—k —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 30 rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądane rs. —

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. — Warszawa, 23 Lutego r. b. **Pszenica**: za korzec funt. 242 pstra rs. 5.25 kop. —do 5.40 jasno-pstra — — 5.70, biała 5.50 — 6.00, wyborowa — — — **Żyto**: wagi 232 polskie rs. 4.05— 4.20, ruskie 3.70 — 4.05; **Groch**: wagi 262, owarzony rs. 6.22½ —7.07, na paszę 5.80 — 6.30; **Jęczmień**: wagi 202 rs. — — 4.65; **Owies** wagi 142 rs. 3.07½—3.30; **Wyka** wagi 262, rs. — — —., **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rrzepik** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. 3.800 do 4.000; czerwona rs. 2.500 do 3000.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. —. Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2 od puda; na wiatraki kop. 3½ od puda.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 c. 0

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. 12.14, dziś rano zimna st. 15.36, w południe zimna 4.86. Barometr: 757 mm. (Odmiana).

— Do dzisiejszego Kurjera Warszawskiego dla prenumeratorów na prowincję dołącza się **Cennik Nasion na rok 1875**, domu Handlowo-Komissowego **J. G. Berlińskiego.**

Redaktor Herman Benni.
Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 44. Czwartek. Warszawa d. 13 (25) Lutego 1875 r.

Kronika Zagraniczna.

(?) *Kraków* 16 lutego.—Teatr Krakowski świetnego znowu doznaje powodzenia; przeminęła już ta apatja, jaka chwilowo opanowała naszą publiczność, dziś zawsze teatr pełny, a często przepełniony, u ludzi bowiem miłujących sztukę dzisiejsza dyrekcja, staranna nad wszelki wyraz, będzie mieć zawsze sympatję.

Pominąwszy niektóre mniej udatne przedstawienia, wymienić możemy znów kilka, które pozwoliły nam bardzo przyjemnie wieczór przepędzić; do takich zaliczę dramat Asnyka „Żyd," posiadający wiele zalet i bardzo przychylnie przyjęty przez publiczność; dalej piękny dramat Feuilleta „Dwa światy" (La belle au bois dormant), tłomaczony przez p. Zygmunta Sarneckiego.

Widzieliśmy dalej „Hrabinę de Sommerive" w przekładzie p. Tadeusza Czapelskiego. Dramat ten grany był na benefis sympatycznej artystki p. Urbanowicz, która w roli Alicji złożyła dowód, że i w dramacie może występować; gra jej w wielu miejscach budziła wielkie wrażenie, podobnie jak i gra p. Wolskiej. Wznowiono również „Aktorkę," będącą zawsze ozdobą repertoiru, zasługa to pani Hoffmanowej, która tytułową rolę gra doskonale.

W ubiegłym tygodniu przypadał benefis tej znakomitej artystki; grano tragedję Halma „Begum Somru," która pomimo niesłychanych trudności w wystawie i w grze, nadspodziewanie dobrze wypadła.

W tragedji tej największy ciężar spoczywa na roli księżnej Alidy znanej Begum Somru: Podziwiać należy siły pani Hoffmanowej, która od pierwszej do ostatniej sceny pokonywała zwycięzko trudności tej roli i zaliczyła Alidę do swych kreacji, takich jak Fedra, i Beatis Cenci. .

Publiczność ulubiennicę swą obsypała niezliczoną ilością kwiatów i wieńcow, a liczne grono wielbicieli artystki ofiarowało jej piękne podarki.

⨯ W roku 1857 policja zaaresztowała 75,850 pijaków za dopuszczane hałasy i nieporządki na ulicach Londynu. W roku 1870 liczba tych kozodojów wzrosła do 132,000. W licznych szynkowniach sprzedają tu dżin czyli jałowcówkę na mocnym wyrabianą w spirytusie. Nadto po niektórych knajpach trują ludzi napojem zmieszanym z eterem siarczanym lub laudanum, co równie jak opium chińskie, przywodzi do stanu zupełnego zbydlęcenia.

⨯ Przed sądem przysięgłych w Weronie ukończono dnia 29 z. m. proces przeciw 46 osobom oskarżonym o oszustwa na szkodę skarbu w wojnie 1866 r. Przysięgli mieli sobie zadanych 485 pytań i potrzebowali na to 70 godzin, w ciągu których byli zamknięci. Uwolniono 12 oskarżonych a resztę skazano na więzienie.

⨯ W akademji umiejętności w Wiedniu, w wydziale matematyczno-przyrodniczym, złożono między innemi na posiedzeniu dnia 4 b. m., trzy rozprawy Teodora Morawskiego, asystenta akademji technicznej w Gradcu, o różnych kwasach roślinnych i ich rozkładzie.

⨯ Królowa Wiktorja zamierza podobno ogłosić drukiem nową swoją pracę. Wiadomość ta zrobiła pewne wrażenie nie tylko w Anglji, ale nawet we Francji, gdzie dzieło jej „Rozmyślanie o śmierci", w ciągu niespełna roku, rozeszło się w 12 tysiącach egzemplarzy. Dochód z dzieła (80,000 franków) obróciła autorka na fundację stypendjum przy uniwersytecie w Aberdean, dla ubogiej młodzieży synów osadników w Rolmoral. Królowa Wiktorja znaną jest z czynów filantropijnych. Z oszczędności jakie od śmierci księcia Alberta poczyniła na swych tualetach około 12 miljonów, założyła szpital i dwa schronienia. Wszystko to czynić ma z zadziwiającą skromnością i bez pragnienia rozgłosu. Praca, którą teraz kończy Wiktorja, ma być poświęconą rodzinom, małżeństwom i dzieciom. Syn królowej książe Walji, kieruje się również na autora—pisze bowiem dziennik podróży, urozmaicony rysunkami i fotografjami. Najbardziej interesującym będzie zapewne rozdział podróży na wschód odbytej, p. t. „Dziennik podróży do Grecji i Konstantynopola," w którym znajduje się opis obyczajów a szczegółowo życie wewnętrzne haremu.

⨯ W jednym z nowoyorskich dzienniów ukazało się niedawno następujące ogłoszenie:k „Naznaczam pięćset dolarów nagrody. Za co? Oto wynaleziono parowe maszyny, które własny dym połykają; ja zaś pragnąłbym wynalezienia przyrządu, któryby umożebnił dziecku przy piersi, połykanie własnego wrzasku. „Edward Gipson, Maiden Lane, 12 ojciec bliźniąt cztery miesiące mających".

WYKAZ
DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ
za miesiąc Styczeń 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Styczniu r. 1875	82,556	5,730,714	71,272	27	187,437	06	26,566	16	285,275	49
" " r. 1874	84,917	6,969,076	71,432	62½	254,205	50	16,310	05	341,948	17½
Zatem w r. 1875 mniej	—2,361	—1,238,362	—160	35½	—66,768	44	+10,256	11	—56,672	68½
Od 1-go Stycznia.										
Od 1-go Stycznia										
Zatem w r. 187										

—2081—

WYKAZ
DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-BYDGOWSKIEJ
za miesiąc Styczeń 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Styczniu r. 1875	21,743	1,388,414	15,379	08	46,400	61	15,146	47	76,926	16
" " r. 1874	22,840	2,082,707	15,135	36½	56,402	13½	10,224	96	81,762	46
Zatem w r. 1875 mniej	—1,097	—694,293	+243	71½	—10,001	52½	+4,921	51	—4,836	30
Od 1-go Stycznia										
Od 1-go Stycznia										
Zatem w r. 187										

—2082—

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis: Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

18—0 —18091—

KAUKAZKI MAGAZYN

Hodżejnatowa et Comp.

przy ulicy Królewskiej Nr 1 (w domu dawniej Bayera obecnie księcia Wachwachowa).

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż znowu otrzymałem znaczny wybór Perskich jedwabnych materji, jako to: Bursy, Mow', Kanaus, Atłas Faj, Fular, Guliszamam, Firmałama, a także i drugich towarów. Szlafroki syberynowe i z innych perskich materji Kaftany damskie wyszywane złotem na aksamicie i suknie; Pantofle damskie i męzkie gotowe i niegotowe, także wyszywane złotem i jedwabiem na aksamicie i suknie. Chustki kanausowe i fularowe Indyjskie, kołdry atłasowe jedno-osobowe z wyborowych materjałów i dobrej roboty. Serwety i poduszki złotem i jedwabiem wyszywane na aksamicie i suknie. Perskie dywany i Kaukazkie srebrne przedmioty. Powyżej wskazane towary sprzedają się po bardzo umiarkowanych cenach, jako też przyjmują się na one zamówienia. — 2489 —

SKŁAD

Płótna i towarów Bławatnych

I. KACZYŃSKIEGO & Comp.

ulica Senatorska Nr 25.

Z towarów wiosennych otrzymał.

Tartany w kraty, materjał czysto wełniany, 2 łokcie szeroki, łokieć 85 kop. **Materjały francuzkie** gładkie czysto-wełniane, łokieć po kop. 40, 45, 50, 60 i 75. 1—6 — 2525 —



NOWO ZAŁOŻONY

SKŁAD



FORTEPIANÓW I PIANIN ZAGRANICZNYCH

J. DÜTZ

przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy, 2-gie piętro frontowe

Poleca doborowe Fortepiany i Pianina, osobiście przez specjalnego tego zakładu z naczelniejszych fabryk zagranicznych wybrane i sprowadzone, sprzedaje po cenie przystępnej Zamian Fortepianów starych na nowe z dopłatą. Także Zakład ten przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów i strojenie, które i na Prowincji uskutecznia i jak najakuratniej wykończa. 5—6 — 253 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z któremi się poleca 10—24 —749 —

Dziewięć placów dziedzicznych

do sprzedania

przy targu Witkowskiego w blizkości stacji towarowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgowskiej.

1-szy **plac** zawiera łokci kwadratowych 4,869, ma frontu od ulicy Siennej łokci 77 a od targu Witkowskiego łokci 64, cena rs. 4,500.

2-gi **plac** zawiera łokci kwadratowych 3,321, ma frontu od ulicy nowo projektowanej łokci 46, cena rs. 1,800.

3-ci **plac** zawiera łokci kwadratowych 3,224, ma frontu od ulicy nowo projektowanej łokci 46, cena rs. 1,500.

4-ty **plac** zawiera łokci kwadratowych 6,000, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 59, a od nowo projektowanej ulicy łokci 93, cena rs. 5,400.

5-ty **plac** zawiera łokci kwadratowych 11,561, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 121. Na placu tym znajduje się dom drewniany frontowy, w którym mieści się Bawarja a przy niej ogród z kręgielnią, cena rs. 10,800.

6-ty **plac** zawiera łokci kwadratowych 4,536, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 46, cena rs. 3,300.

7-my **plac** zawiera łokci kwadratowych 4,605, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 46, cena rs. 3,300.

8-my **plac** zawiera łokci kwadratowych 3,276, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 55, a od ulicy Wroniej łokci 57, cena rs. 3,000.

9-ty **plac** zawiera łokci kwadratowych 2,909, ma frontu od ulicy Wroniej łokci 48, cena rs. 2,400.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 8, w mieszkaniu Nr 9, codziennie z wyłączeniem niedziel i świąt, od godziny 4-tej do 5-tej po południu.

Wszelkie pośrednictwa osób trzecich zupełnie się wyłącza.

3—3 — 1114 —

Magazyn Obuwia Maszynowego

Plac Teatralny ulica Wierzbowa Nr 473b.

zaopatrzony w znaczny wybór obuwia męzkiego i dla dzieci, ogłasza niniejszem, że od Nowego Roku fabryka poczęła wyrabiać obuwie **damskie** tak z zagranicznych jak i krajowych materjałów, dokładając starań, aby wyroby do możliwej doprowadzić doskonałości, takowe W-nym Kupującym poleca właściciel fabryki

Lubliński.

3—5 — 2204 —

KUCHENKI NAFTOWE

najnowszej ulepszonej konstrukcji i **Naczynia** odpowiednie w wielkim wyborze. **Formy miedziane do Galaret, Kremów i Ciast,**

w Fabryce Roberta Bothe.

Nowy-Świat Nr 38. Handlującym odpowiedni rabat. 4—6 — 2103 —

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA

PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Używa się w katarach, kaszlach, chrypce, kokluszu (brönchites).

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i Ludw. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie, i p. Chrościckiemu aptekarzowi w Wilnie i Gruzowskiemu.

ŚRODEK.

używający się w migrenie, bulu głowy, newraglji i rznięciu w żołądku, zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Dla uniknięnia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom Drogistom w Kijowie, p. Chrościckiemu i Gruzewskiemu aptekarzowi w Wilnie.

4—0 —1061—

Do sprzedania kilkanaście starożytnego pędzla olejnych obrazów, oraz Lustra duże, Konsole, Stolik do kart mahoniowy, Garderoba damska, Zegar stołowy pod kloszem, antyk, Zegarek złoty, Pierścień męzki, Binokle złote, Palto bobrami podbite urzędowej roboty i Sztuciec srebrny. Wiadomość przy rogu ulic Mostowej i Nowomiejskiej Nr 24, na 1-em piętrze, drzwi przy samem oknie.

1—4—2511

Do sprzedania lub zamiany na dom bez długów prywatnych

MAJĄTEK

włók 23, mil 4 od kolei Petersburgskiej od stacji Czyżew, w tem ziemi ornej dobrej włók 13, łąk włók 4, lasu i boru włók 5. Budowle wszystkie murowane.—Może być ten majątek i dzierżawiony, o czem się dowiedzieć można u rządcy domu ulica Łucka Nr 14.

—691—2—2

Kawę Domingo,

paloną, w hermetycznie zamkniętych pudełkach, także prawdziwą **Orjentalną Sułtańską Kawę Figową** i węgierski pieprz **Paprika,** w Handlu **Sowińskiego i Szulca,** róg ulic Długiej i Przejazd — po cenach stałych,—w każdej ilości dostać można.

—1638—6—6

Do sprzedania

Meble topolowe

niewielkiego formatu, w dobrym stanie, kanapa, stół i dwa fotele za 25 rs., Stół jadalny, rozsuwany na 12 osób, mocnej budowy, prawie nowy za rs. 13, do tego 6 krzeseł giętych wiedeńskich za rs. 12, razem rs. 50.— Widzieć można codziennie od 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica Furmańska Nr 10, mieszkania 21, dom W. Laskowskiego.

—2342—2—2

OD 85 KOPIEJEK.

Od 85 Kopiejek.

Za Korzec Węgli

Zagranicznych,

z odstawą, poleca

SKŁAD WĘGLI

N. Machonbauma

przy **rogu** ulicy **Marszałkowskiej** i **Chmielnej** Nr **28.**

Od 85 Kopiejek.

OD 85 KOPIEJEK.

—1655—5—8

DYSTRYBUCJA

do odstąpienia każdego czasu. Królewska Nr 5

—2282—2—3

Wszystkie gatunki

CYGAR

z Fabryki „Imperjal", dostać można w Sklepie moim przy Nowym-Świecie Nr 15 nowy. Dla PP. Handlujących i Restauratorów, odstępuje się stosowny rabat. J. Szczucka.

—2365—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, silnie zbudowanych. zielonym rypsem kryte, za cenę nader umiarkowaną. Senatorska Nr 20, u Tapicera.—Tamże przyjmują się **obstalunki** na Meble i Dekoracje.

—2112—2—3

(Patrz Dodatek)

Podpisany Rejent przy Sądach Pokoju w Warszawie, zawiadamia, że stosownie do uchwały Rady familijnej z d. 17 (29) Stycznia r. b. i upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 12 (24) Lutego 1875 r. do Nru 1952 wydanego, **ruchomości** pozostałe po ś. p. Józefie Gierymskim, jako to: meble, sprzęty domowe, garderoba, pościel i bielizna, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 18 Lutego (2 Marca) 1875 r. i dni następnych poczynając od godziny 11ej rano, na gruncie Nieruchomości Nr 1721b (w Szpitalu Ujazdowskim) w Warszawie. Miodowa Nr 10.
Władysław Wydżga Rejent.
—2513—1—2

Komora Aleksandrowo,

niniejszem ogłasza, iż w dniu 24 Lutego (8 Marca) roku bieżącego sprzedawane będą w Aleksandrowie przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs 200 a mianowicie: jedwabne, wełniane, bawełniane i lniane wyroby i inne drobne towary, a także płótno lniane fabryki M. W. (Wilnera) i innych, oszacowane przeszło na rs. 3,000. Oprócz tego burnusy, palta i inne gotowe damskie rzeczy. —2480—1—3

Potrzebny jest
NAUCZYCIEL
do jednego chłopczyka na wieś, zaopatrzony dobremi rekomendacjami, umiejący dobrze po niemiecku i po rosyjsku, i mogący przysposobić do 4-tej klassy, życzący przyjąć taki obowiązek zechce się zgłosić: ulica Królewska Nr 6, obok Saskiego Ogrodu Nr mieszkania 1, od godziny 10-tej do 1-ej. —2515—1—2

OSOBA
poważna, rozumiejąca cokolwiek język polski, mówiąca jednak tylko po niemiecku, znająca dobrze krój, krawieczczyznę oraz szycie bielizny, mogąca także wyręczyć lub zastąpić gospodynię domu w zajęciach domowych, poszukuje odpowiedniego miejsca. Osoby interesowane raczą złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. M.
—2510—1—2

O S O B A,

posiadająca język francuzki i muzykę poszukuje zaraz miejsca Nauczycielki, matkowania dziecio n, lub do towarzystwa, w Warszawie lub w bliskości tejże przy kolei, o czem bliższą wiadomość udzieli Kantor Spółki połączonej pracy kobiet. Ulica Marszałkowska Nr 28. —2474—1—2

Francuzka

wykształcona, pragnie sobie znaleźć demi place w środku miasta. Wiadomość w Rekomendacji pani Steingraeber ulica Danielewiczowska Nr 8 nowy.
—2497—1—1

Potrzebna jest
Bona Szwajcarka,
na prowincję, do trojga dzieci, mówiąca dobrym akcentem po francusku. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 2, mieszkania Nr 10, — w godzinach od 4 do 5 po południu. Płaca nie może być wyższa nad rubli **sto** rocznie.
—2499—1—1

Potrzebny jest
UCZEŃ
dobrej konduity, do sklepu materjałów piśmiennych i galanterji. Obeznany z drukarstwem mieć będzie pierwszeństwo. Wiadomość w sklepie B. Bolcewicza na Nowym-Świecie Nr 41. —2518—1—3

Potrzebna jest zaraz do Magazynu
Panna,
uzdolniona w kroju i z dobrym gustem, do miasta Płońska, mil 8 za Warszawą. Wiadomość w Fabryce Kwiatów przy ulicy Podwal, róg Kapitulnej po Nr 499/11.
—2382—3—3

Pośredniczy w umieszczaniu
Guwernantek, Guwernerów i Bon
KAMILLA MIERKOWSKA,
w Warszawie, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu.—Przyjmuje od godziny 9 zrana do 6 wieczorem. —18 47 —10—12

Mężczyzna

lat 43 wieku, posiadający języki: Polski, Ruski, Francuzki i Angielski i rachunkowość handlową, oraz obeznany z przepisami administracyjnemi i policyjnemi, oraz gospodarstwem wiejskim, życzy znaleźć odpowiednie zatrudnienie w zakładzie handlowym lub fabrycznym. Reflektanci raczą zostawić swój adres w Redakcyi Kurjera Warszawskiego pod literami M. A. S. —1748—4—6

LEKCJE KROJU

podług metody Straupezińskiego udziela się. Leszno Nr domu 28.—**Bronikowska.**
—2399—2—3

FILOLOG

Niemiec, z językiem polskim i ruskim naukowo, obecnie przygotowując do gimnazjum, w Rydze, szuka od Wielkiejnocy miejsca guwernera. Bliższa wiadomość pod lit. O. R., 101. Łomża, poste restante —2232—2—2

Student Uniwersytetu

Russki,
życzy sobie udzielać lekcje z przedmiotów gimnazjalnych,—głównie zaś z języków: Rosyjskiego i Łacińskiego. — Interesowani mogą składać adresa u szwajcara uniwersytetu pod literami D. M. A. —2078—3—3

Człowiek w sile wieku,

kawaler, obeznany z gospodarstwem rolnem tak praktycznie jak i teoretycznie, poszukuje takiegoż miejsca, zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. Adres pod lit. W. M. w Grodzisku, poste restante. —2216—3—3

Rządca

zawiadujący przez ośm lat znacznemi dobrami fundacyi ś. p. hr. Skarbka, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i listami rekomendacyjnemi od osobistości krajowych, celem polepszenia bytu poszukuje posady w większych dobrach. Zgłoszenia proszę adresować pod literą A. C. przez Lwów, Mikołajów, w Drohowyżu. —2341—3—6

Potrzebna jest do 10-cio miesięcznego dziecka
PIASTUNKA
Niemka lub Rossjanka, średniego wieku, dokładnie się znająca na pielęgnowaniu dzieci. Taka zgłosić się zechce na Tłomackie, domu Nr 2, drugie piętro od frontu, numer mieszkania 11. —2417—3—3

Rządca Dóbr

Teofil Wasilewski, poszukuje obowiązku w Królestwie lub Cesarstwie. Pragnący z nim się porozumieć raczą zgłosić przy ulicy Szerokiej Milej Nr 23 do Szyszkowskiego.
—2514—1—1

Była posługaczka

w Szpitalu Starozakonnych przez lat 20, Salka Taselkrant mieszkająca pod Nrem 2214 nowy 8, przy ulicy Pokornej, zajmuje się obecnie pielęgnowaniem chorych, oraz nacieraniem zimną wodą, podług zleceń Wch PP. Doktorów, z największą akuratnością i zdolnością wypełniam. —2484—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 795 5. —2526—1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, brunetka, z obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki, ulica Hoża Nr 2 nowy. —2521—1—1

W dniu 24 Lutego (8 Marca) 1875 r., o godzinie 10-tej z rana sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie,

Dobra ziemskie

Powodowa, w powiecie Łęczyckim położone. Licytacja zacznie się od sumy rs. 54,258 Vadium rs. 3,000. Bliższe wiadomości powziąć można w kancelarji Pisarza Trybunału, oraz u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego. — **Jakób Kirszrot**, Patron, — Graniczna Nr 13.
—2512—1—3

Jest do sprzedania **KOLONJA** o 3 mile od Warszawy, przy szosie, składająca się z 30 dies. (2 włók) gruntu, w których jest pół włóki łąk, z zasiewem ozimym i z inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowego. Bliższa wiadomość pod Nrem 1315 (nowy 70), ulica Nowy-Świat, u Rządcy domu.—2502—1

FORTEPIAN

mahoniowy, w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach, do nabycia, ulica Wspólna Nr 12 nowy, na 2-em piętrze, mieszk. Nr 13. —2501—1—1

Rygały sklepowe

t. j. szafy i stoły (bufety), w dobrym stanie, przydatne do handlu bławatnego, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 496 w składzie Herbaty Piotra Orłowa. —2523—1—3

P i a n i n a

zagraniczne i krajowe, są do sprzedania w **fabryce Pianin Teodora Elwart**, ulica Wielka Nr 3 przy Chmielnej, reperacje, strojenia i pakowania przyjmują się po przystępnych cenach. —2509—1—6

Na rogu ulicy Wroniej i Prostej, w bliskości stacji towarowej pod Nrem 4/1171b, jest do wynajęcia lub do sprzedania od 1 Lipca r. b. **DOM drewniany**, starannie utrzymany, obejmujący siedm pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią, obszerną piwnicą, wraz z ogrodem owocowym, przydatny również na mieszkanie prywatne jak na bawarję. Wiadomość na miejscu u stróża, oraz przy ulicy Smolnej Nr 9, mieszkania 9. —2374—1—3

Plac dziedziczny,

przy Alei Jerozolimskiej, w bardzo dobrym miejscu położony, frontu łokci bieżących około 60, ogólnej przestrzeni około 3,400 łokci kw. mający, jest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy Pałacu Nr 415 (15 nowy) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.
—2482—1—3

Ktoby miał do sprzedania używane, ale w dobrym stanie
Bilard, Bufet, Szafy do tegoż i Meble,
po zwiniętym zakładzie, zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą A. N. 68. —2479—1—3

Poszukiwanym jest
kapitał 25 do 30,000 rs.
na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich, zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Bliższe szczegóły powziąść można u Ksawerego Tatarkiewicza, Patrona, przy ulicy Długiej pod Nrem 14 nowym zamieszkałego.
—2507—1—2

Ktoby miał do sprzedania
KUFER PODRÓŻNY
duży, z dwoma szufladami, w dobrym stanie, raczy się zgłosić na ulicę Bednarską Nr 18, mieszkania Nr 15. Także **Mieszkanie**, składające się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju, ciepłe, suche, wygodne, z powodu wyjazdu od 1-go Kwietnia jest do wynajęcia.
—2490—1—3

Poszukuje się
MIESZKANIE
składające się z czterech pokoi i kuchni od dnia 1-go Kwietnia r. b. w zdrowej części miasta. Bliższe szczegóły uprasza się pod literą K. w Redakcji Kurjera Warsz. —2219—3—3

Mieszkanie
złożone z 3 pokoi obszernych suchych świeżo tapetowanych i kuchni oddzielnej, komórki, piwnicy, do odnajęcia od 8 Kwietnia do 8 Października. Wiadomość u W. Janickiego Zegarmistrza Nr 50 Nowy-Świat.—2340—2—2

Dwa Pokoje,

zaraz do wynajęcia. Ulica Bednarska Nr 15, 1-sze piętro. Wiadomość u właścicielki domu.
—2214—3—3

MIESZKANIE

w bliskości Saskiego Ogrodu, suche i ciepłe, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, i piwnicy, na 1-em piętrze, przy ulicy Trębackiej Nr 628, do najęcia do 1-go Kwietnia.
—2221—2—3

L O K A L

zajmowany obecnie na Drukarnię w domu Nr 5 przy ulicy Daniłowiczowskiej, mogący być użyty na inny Zakład, a składający się z oddzielnego pawilonu o parterze i piętrze, tudzież z dziewięciu pokoi mieszkalnych i kuchni na parterze domu frontowego, z urządzeniem gazowem, do najęcia od 1 Lipca.— Tamże Składy. —2267—2—6

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
Lokal na 1-em piętrze,
na Krasińskim Placu pod Nr 3/549a, składający się z 12-tu Pokoi i 2-ch przedpokojów z szwajcarnią, kuchnią, stajnią, wozownią wszelkiemi wygodami do tego Lokalu należącemi, w całości lub na podział.
—2051—3—3

Jest do wynajęcia

na czas od 1 Kwietnia do 1 Lipca b. r. w domu przy ulicy Mokotowskiej Nr 7, 6 Pokoi z Kuchnią, Spiżarnią Wozownią i Stajnią. Wiadomość na miejscu. —2504—1—3

AKUSZERKA

Karwacka dawniej **Mik**. Ulica Powązkowska Nr 2309/45a, ma **Pokoje** z osobnemi wchodami, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie najtroskliwszą opiekę i sekret zachowany. —2411—2—10

Od **1-go Kwietnia** r. b. do wynajęcia:
Całe 1-sze Piętro,
o 9-ciu Pokojach, z wszelkiemi wygodami, Stajnią, Wozownią i Ogrodem owocowym.— Bliższa wiadomość w miejscu przy ulicy Stokrzyckiej Nr **15**/1340, naprzeciw ulicy Włodzimierskiej. —1411—8—10

MIESZKANIE.

Ulica Chmielna Nr 13, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. na pierwszem piętrze od frontu, cztery pokoje, przedpokój, gabinet i kuchnia. —2403—2—3

DWA POKOJE

z wspólnem wejściem, z usługą i opałem, z meblami lub bez mebli, Są do wynajęcia w każdym czasie, przy familii, dla osoby przyzwoitej, na rogu Marszałkowskiej i Złotej, Nr 45, mieszkania 10 2-gie piętro, obejrzeć można codzień oprócz niedzieli od 9ej do 12ej i od 4ej do 7ej po południu. —2389—2—3

Od 1 Kwietnia, albo od 1 Lipca potrzebne jest
Mieszkanie
złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, przy Zielonym Placu, lub też przy jednej z ulic niedaleko odległych. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, mieszkania Nr 9.
—2377—2—3

Potrzebny jest zaraz
P O K Ó J
widny i obszerny, z alkową lub przedpokojem albo też dwa mniejsze z kuchenką w okolicy Zielonego Placu. Uprasza się o wiadomość do Red. Kur. pod lit. J. M. Nr. 12.—2448—2

Poszukuje się
4 lub 5 pokoi,
z przynależytościami i kuchnią, na parterze lub 1-m piętrze, w zdrowej części miasta, od Wielkanocy. Zgłoszenia w Kurjerze Warszawskim pod literą K. —2431—2—3

U Akuszerki T. Leżańskiej

osoba spodziewająca się słabości, może znaleźć pomieszczenie wygodne i troskliwą opiekę. Gołębia Nr 3. —2496—1—3

Od **1-go** Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy **Podwal** pod Nr **32**, wprost ulicy Wązkiej

DWA SKLEPY

z oknami wystawowemi, nowo-urządzające się. Sklepy te mogą być wynajęte z mieszkaniami lub bez. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr domu 17, mieszkania 4. —Tamże powziąść można wiadomość o **Folwarku** do zbycia rozległości dies. 90 (włók 6), położonym o 7 wiorst od stacji kolei Bydgoskiej Kowal.

W dniu 14 b. m., t. j. w Niedzielę, o godzinie 11-tej rano, z pokoju skradziony został

ZEGAREK

(cylinder o 4-ch kamieniach, Nr 1552), srebrny, ze złotą obwódką, srebrnym cyferblatem w kropki, o złotych strzałkach, wraz z dewizką złotą, znacznie grubą w kółka poprzeczne i podłużne, z galeryjkami po środku przecięte, z dwoma kluczykami, (jeden mały na osobnym cieniutkim łańcuszku, z literą W. na czerwonym kamieniu, drugi duży bregietowski, oba złote). Uprasza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie stosownej uwagi. Ten kto da znać o powyższych przedmiotach lub takowe odniesie, otrzyma znaczną nagrodę, gdyż te są drogocenną dla familji pamiątką. Adres: ulica Długa Nr 13, mieszkania Nr 7. —2233—3—3

Dnia 21 b. m. wieczorem, w przejściu z Nowego-Miasta na ulicę S-to-Jerską i napowrót, zgubiono

Kołnierz skunksowy

duży, czarny, podszyty czarną materją, wyszywaną w maszynie białym jedwabiem i był naddarty z lewej strony. Łaskawy Znalazca raczy odnieść na Nowe-Miasto pod Nr 9, do Kawiarni, za nagrodą. —2369—3—3

We Wtorek, dnia 16 Lutego o godzinie 9tej wieczorem, w przejeździe z ulicy Nowogrodzkiej, do banchofu petersburgskiego, zgubiono

Worek podróżny,

z przyborem do golenia, dwiema skrzynkami papieru pocztowego, z zapasem mydła glicerynowego i innemi drobnemi rzeczami. Łaskawy znalazca zechce go odnieść w Aleje Jerozolimskie Nr domu 9, mieszkania Nr 5, otrzyma rs. 5 wynagrodzenia. —2506—1—3

Dnia 23 b. m. t. j. we Wtorek rano, wybiegł z ulicy Brackiej pod Nrem 6 nowym,

Wyżeł czarny,

na piersi z białą łatką, z obręczą druciana, żółtym zameczkiem i żelaznym łańcuchem.— Przetrzymujący go, raczy odesłać za nagrodą pod Nr powyższy, mieszkania 15, do Wenzlera.

Wyżlica z cetrow,

czarna, 8 miesięcy mająca, z łatką białą na piersiach, w obróżce drucianej z zameczkiem, zginęła z domu Nr 6 przy ulicy Brackiej, mieszkania Nr 15. Odprowadzający otrzyma stosowną nagrodę. —2516—1—1